

**Był Emery, o którym *Corriere dello Sport* pisała swego czasu jako o pewnym trenerze Romy na przyszły sezon. Pojawiły się nazwiska z Primera Division (Marcelino, Valverde, Sampaoli), przewijali się Montella, Paulo Sousa, Mancini.**

Najciszej w połowie sezonu mówiło się jednak o Di Francesco. Były gracz Romy przewijał się w medialnych doniesieniach, ale nikt, włącznie z dziennikarzami, nie brał tej kandydatury na poważnie. Tymczasem od miesiąca do właśnie trener Sassuolo jest numerem jeden do objęcia schedy po Luciano Spallettim, a w ostatnich dniach pozostaje jedynym kandydatem mediów na trenera Romy.

Dziś Di Francesco przebywał w Rzymie i został przyłapany przez dziennikarzy w jednej z restauracji w dzielnicy Eur. Wśród nich byli między innymi ci z portalu *laroma24it*. Na pytania dotyczące przyszłości Di Francesco nie odpowiedział, ujawniając jedynie, że przebywa w stolicy Włoch z powodów osobistych, niezwiązanych z pracą.

Autor: abruzzo